**NASZ DOM = NASZ ŚWIAT**

**Scenariusz obchodów Dnia Patrona**

**w PSP im. Jana Długosza w Nowej Brzeźnicy**

1. Chcesz wiedzieć skąd ten świat,
Z jakich gwiazd tu spadł,
**Skąd się wziął księżyc , ja i kwiat.**
Wciąż pytasz mnie, a ja nie wiem prawie nic,
Może tylko tyle, że tak pięknie żyć.

REF. Pięknie żyć - znaczy kochać świat
Pięknie żyć - tak jak żyje ptak
Pięknie żyć - tańczyć tak jak wiatr,
A ziemi życzyć naj, jak najdłuższych lat.

2 .Chcesz znaleźć skarb
I śnić najwspanialsze sny.
**Gdzie i jak - Ty podpowiesz mi.**
Jawa jak sen, jak baśń, czarodziejska nić,
Jeśli mi uwierzysz, że tak pięknie żyć.

REF. Pięknie żyć - znaczy kochać świat
Pięknie żyć - tak jak żyje ptak
Pięknie żyć - tańczyć tak jak wiatr,
A ziemi życzyć naj, jak najdłuższych lat.

3. Chcesz wiedzieć, gdzie Twój śmiech,
Kiedy smutno Ci,
**Gdzie ten klucz do zagadek drzwi.**
Masz serce tak jak ja
Czujesz jego rytm.
Serce podpowiada, że tak pięknie żyć.

REF. Pięknie żyć - znaczy kochać świat
Pięknie żyć - tak jak żyje ptak
Pięknie żyć - tańczyć tak jak wiatr,

**Narrator 1.:** Piosenką witamy serdecznie wszystkich Szanownych Gości i całą Społeczność Szkoły na uroczystych obchodach Dnia Patrona - **Jana Długosza**. To wielkie święto naszej placówki, ale też całej "małej ojczyzny".

**Narrator 2**.: "Niektórzy definiują ją jako coś, co nosimy w swoich sercach[...]: te same zachowania, wspólny kościół, droga, coś, co obserwuję JA i TY. [...] to wspólne przeżywanie, ale i wspólne tworzenie otoczenia, krajobrazu, architektury, porządku i mądrości pokoleń."

**Narrator 1.:** Mała ojczyzna - wielka sprawa...

**Narrator 2.:** Wielka szkoła patriotyzmu i człowieczeństwa!

**Narrator 1**.: **N**asz dom to nasz świat, a nasz świat to nasz dom. Zapraszamy na występ artystyczny, który ma pokazać całe piękno i bogactwo tego równania.

**Na**talia Usenko

"Ziemia"

Zawsze chciałem wiedzieć, Nocą śpię w swym łóżku.

co się kryje w ziemi. Dzień już dobiegł końca.

w tym królestwie kretów Śpię, a Ziemia nie śpi -

i czarnych korzeni. krąży wokół Słońca.

Jakie skarby skrywa? Obraca się, niesie jak na karuzeli

Jakie tajemnice? mnie,

Co tam porabiają ocean, góry

myszy i dżdżownice? i stada gazeli,

 miasta pełne świateł,

Chciałbym kiedyś zwiedzić węże na pustyni...

wszystkie te jaskinie -

pod powierzchnią ziemi a dokoła Kosmos,

spuścić się na linie, ciemny i olbrzymi.

znaleźć piękny kryształ

w jej głębinach ciemnych.

Albo może jakiś

kamień drogocenny?

**Chiński uczony:** *Każda droga prowadzi do Pekinu*... Nic dziwnego - chińska cywilizacja jest jedną z najstarszych na Ziemi. Dała ludzkości koło i papier, a Wielki Mur Chiński jest jedyną budowlą widoczną z Kosmosu.

Jest jeszcze coś cenniejszego - jak latarnie wśród mroków - przysłowia. Stare chińskie przysłowie mówi: *Jeśli nie masz co powiedzieć, powiedz stare chińskie przysłowie.* Mam dla was dzisiaj jedno: *Zanim zaczniesz poprawiać świat, przejdź się trzy razy przez swój własny dom.*

**Uczeń:** Nareszcie chwila spokoju! Jasiek to, Jasiek tamto... W szkole - lekcje, w domu - sprzątanie i lekcje. I jeszcze ten Dzień Patrona... Po co ja się dałem namówić Pani od muzyki na ten taniec?! ...Mądry Polak po szkodzie...

(telefon)

Tato? Wcale nie zapomniałem o próbie! I powiedz mamie, że nie założę tych butów - to jakaś chińska podróbka! Ale...

Co za świat! Podcinają człowiekowi skrzydła. Że niby punktualność to moja pięta a a achilesowa? (ogląda się) Co jest nie tak z moimi piętami?

**Sokrates:** (schodzi z podestu pomnika) *Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu.* Ale Rzymianie i wszyscy Europejczycy są tak naprawdę uczniami starożytnych Greków. To oni zostawili Europie w spadku demokrację, igrzyska olimpijskie czy teatr. Bez nich nie zrozumiecie, co znaczy "pięta achillesowa"... Ten młody Ikar, jak widzę, zapomniał, że człowiek oprócz skrzydeł potrzebuje **korzeni**. Na szczęście ( wdrapuje się z powrotem na podest) - są jeszcze inni.

Czesław Miłosz

**Ojciec objaśnia**

"Tam, gdzie ten promień równiny dotyka
I cień ucieka, jakby biegł naprawdę,
**Warszawa stoi**, ze wszech stron odkryta,
Miasto niestare, ale bardzo sławne.

Dalej, gdzie z chmurki wiszą deszczu struny,
Pod pagórkami z akacjowym gajem,
**To Praga**. Nad nią zamek widać cudny,
Wsparty na górze starym obyczajem.

To, co krainę białą pianą dzieli,
**To Alpy**. Czarność - to są lasy jodły.
Za nimi, w słońca żółtego kąpieli
**Italia leży** niby talerz modry.

Z pięknych miast, których wznosi się tam wiele,
**Rzym** rozpoznacie, chrześcijaństwa stolicę,
Po tych okrągłych dachach na kościele,
Czyli świętego Piotra bazylice.

A tam, na północ, za morską zatoką,
Gdzie mgły niebieskiej chwieje się równina,
**Paryż** chce wieży towarzyszyć krokom
I stado mostów ponad rzeką wspina.

I inne miasta Paryżowi wtórzą
Szkłem ozdobione, okute żelazem.
Ale na dzisiaj byłoby za dużo.
Resztę opowiem kiedyś innym razem".

**Uczeń:** (spotyka swojego szkolnego kolegę) Słyszałeś nowiny? W naszej klasie jest dwóch nowych! Jeden z Niemiec. Szkoda, że nie widziałeś jego komórki! Długo jeszcze nie zobaczysz w Polsce takiego sprzętu...

**Kolega:** A ten drugi?

**Uczeń:** Chińczyk czy Wietnamczyk... nie wiem - oni wszyscy wyglądają tak samo.

Piotr Kanarek
STEREOTYPY I STEREOTYPKI

Każdy Niemiec – wzór porządku - w domu i w zagrodzie,
Uczciwości przykład, żyje ze wszystkimi w zgodzie.

Każdy Francuz to elegant, bon-ton, znawca mody,
Niedościgły użytkownik mydła, perfum, wody.

Jedziesz z żoną do Italii? - masz rozwód gotowy,
Gdyż Włoch każdy nosi w sobie geny Casanowy!

Każdy Anglik to gentleman - fakt to przecież znany,
Nienaganne ma maniery Królowej poddany.

**A Polacy..? Każdy Polak - .......**

Co za brednie wypisuję!? Aż cierpnie mi skóra,
I przyznaję: cały wiersz ten... to wierutna bzdura.
Bo od kiedy Ziemia z ludźmi dookoła się kręci,
W każdym kraju żyją głupcy, krętacze i święci!

Więc porzućmy bardzo proszę puste narzekanie,
Więcej wiary, mniej kompleksów Szanowni Krajanie!

1. Gdy pytasz mnie czym jest Ojczyzna odpowiem:
czyś chociaż raz chodził po rynku w Krakowie,
czyś widział Wawel, komnaty, krużganki,
miejsca gdzie przeszłość dodaje Ci sił

Z tej historii wielkiej, dumnej,
z władzy mocnej i rozumnej
czerpiesz dzisiaj wiarę, w kraju dobry los
króla dzwon, co kraj przenika,
mowa Skargi, wzrok Stańczyka
przeszłość wielka wzniosła to Ojczyzna twa
to Ojczyzna twa

2. Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych
w uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych
wypełnia place, ulice i domy
znajomy zgiełk - twoja mowa co lśni

Pięknem wierszy Mickiewicza,
powieściami Sienkiewicza
z tej mowy jak ze źródła czerpiesz siłę swą
mądre bajki Krasickiego,
poematy Słowackiego
przeżyć twych bogactwo to Ojczyzna twa
to Ojczyzna twa

3. I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym
historią swą, mową, sztuką te trzy kwiaty
trzymasz w swych rękach jak schedę pokoleń
muszą wciąż kwitnąć by kraj dalej trwał

Bez historii, mowy, sztuki
Bez mądrości tej z nauki
naród się zamieni w bezimienny kraj
dziś Ojczyzna jest w potrzebie
czeka ciebie, wierzy w ciebie
tysiąc lat historii patrzy w serce twe

4. Masz obronić co najlepsze
by służyło Polsce jeszcze
liczy na twą pomoc dziś Ojczyzna twa
dziś Ojczyzna twa

**Legenda o Lechu, Czechu i Rusie odczytywana przez lektora +postać przebrana za kronikarza Jana Długosza + teatr cieni jako jej ilustracja.**

**1. Dawno temu trzej bracia: Lech, Czech i Rus wyruszyli szukać swojej siedziby.**

**2. Czech poszedł na południe, Rus na wschód, a Lech - na północ.**

**3. Długo Lech wędrował ze swoją drużyną.**

**4. Pewnego dnia, gdy odpoczywali pod rozłożystym dębem, nadleciał biały orzeł. Miał tam swoje gniazdo.**

**5. W tym miejscu Lech zbudował swój gród i nazwał go GNIEZNO. Była to pierwsza stolica Polski.**

**6. a znak białego orła - godło naszego państwa - towarzyszy nam do dziś.**

**Nauczycielka:** Jasiek! Nareszcie jesteś! Czekamy tylko na ciebie. Ominęła cię niespodzianka nowych kolegów, a Hans musiał cię zastąpić w roli Długosza. Pospiesz się, przećwiczymy teraz taniec.

( Jaśka z próby odbiera dziadek.)

**Uczeń:** Dziadku, nie jestem niemowlakiem, żebyś po mnie przychodził. Jeden megaobciach goni drugi...

**Dziadek:** Polskość to język, mowa ojczysta

 W niej jest odrębność narodu.

 Dbaj, by bogata była i czysta.

 Nie szukaj do zmian powodów. [...]

Dbaj o swój język. Trudny dla innych,

dla ciebie bardzo łatwiutki.

Jesteś to swojej Ojczyźnie winny

mój ignorancie malutki. ( z wiersza M. Gajowniczka "Mój czytelniku malutki")

**Uczeń:** No nie, dziadku - ty też?! Myślałem, że chociaż ty dasz mi spokój!

**Dziadek:** *Czego Jaś się nie nauczy, tego J*an nie będzie umiał!

**Uczeń:** Ale przecież ja tak naprawdę rozumiem, o co wam wszystkim chodzi. Więcej wiary w młode pokolenie, naprawdę!

**Wiktor Woroszylski**

**To moje**

Tutaj, gdzie mówią do mnie

„syneczku" i „kochanie" -

jest mój rodzinny dom,

rodzone moje mieszkanie.

Tu, gdzie mnie każdy zna,

każdy wie, nie zdradzę, nie stchórzę,

gdzie jestem jednym z nas -

to jest moje podwórze.

Tu, gdzie znam każdy kącik,

zaułek, ruderę, gniazdo,

nie zdarzy mi się zabłądzić -

to moje rodzinne miasto.

Gdzie każdy mówi jak ja,

gdzie dobrze rozumiem wszystkich:

człowieka, drzewo i wiatr -

to jest mój kraj ojczysty.

A wszędzie, gdzie czują jak ja,

jest radość, żal i marzenia -

to ludzki ogromny świat,

to moja rodzona ziemia.

**Dziadek:** I teraz mówisz, jak brzeźniczanin światowej klasy! Jesteśmy w domu!

Jest taki świat w którym dziś Ci przyszło żyć,
pełen trosk, pełen bólu pełen łez,
ale popatrz w krąg: jutrzenki złoty blask;
to wstaje znów nowy, lepszy dzień!

Jest taki czas: niepokoju, groźnych burz,
kiedy "wolność" pustym słowem jest,
ale trzeba nieść pokój poprzez świat
i za ręce mocno trzymać się!

Ref. To jest nasz świat,
my jego dziećmi.
Któregoś dnia ten świat
otworzy nam zamknięte drzwi.
Może potem kiedyś spotkamy się znów
może kiedyś znów będziemy biec w dzieciństwa dni...

Dokoła nas obojętny ludzi tłum.
Wszędzie gniew, wszędzie złota brzęczy trzos.
ale trzeba nieść pokój poprzez świat
i za ręce mocno trzymać się!

Ref. To jest nasz świat,
my jego dziećmi.
Któregoś dnia ten świat
otworzy nam zamknięte drzwi.
Może potem kiedyś spotkamy się znów
może kiedyś znów będziemy biec w dzieciństwa dni...

Niech nigdy już, dziecięcy nie brzmi płacz!
Niech nigdy już, nie płyną z oczu łzy!
Stańmy razem! Przeżyjmy godnie czas,
jesteśmy wszak nadzieją przyszłych dni!

Ref. To jest nasz świat, (to jest nasz świat)
my jego dziećmi. (my jego dziećmi)
Któregoś dnia ten świat
otworzy nam zamknięte drzwi. (zamknięte drzwi)
Może potem kiedyś spotkamy się znów
może kiedyś znów będziemy biec w dzieciństwa dni...
(x3)

**Narrator 1.:** W każdej chwili jesteś obywatelami świata, Europejczykami...

**Narrator 2.:** ...przede wszystkim jednak Polakami, mieszkańcami gminy Nowa Brzeźnica i uczniami Szkoły Podstawowej im Jana Długosza.

**Wszyscy:** To jest nasz Świat!